Nr 221. | Kraków, Czwartek 16 Maja 1912. | Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 837.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchsteb, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Śmierć króla duńskiego.

Jak donieśliśmy wczoraj, król duński, Chrystyan Fryderyk VIII, zmarł nagle we wtorek wieczorem w Hamburgu, gdzie się zatrzymał w powrocie z Nicei.

Zmarły król duński liczył lat 69. Panował od roku 1906, a więc zaledwie sześć lat. Objął tron po ojcu, Chrystyanie IX, który panował lat 42. Króla Chrystyana nazywano „teściem Europy", ponieważ łączyły go liczne węzły pokrewieństwa prawie ze wszystkimi europejskimi dworami.

Nagły zgon króla Fryderyka wywołał w całej Danii — jak donoszą depesze — serdeczny żal. Król Fryderyk cieszył się bowiem ogromną popularnością i był naprawdę serdecznie lubiany. Opowiadają o nim, że był on nawskróś demokratą. Na dworze swoim zniósł wszelkie ceremonie. Przyjmował każdego, kto się do niego zgłaszał.

Król Fryderyk był bardzo częstym gościem w Wiedniu, przynajmniej raz do roku tam gościł. Interesował się bardzo austryackiemi stosunkami politycznemi i był raz na galeryi parlamentu na posiedzeniu, na którem dyskutowano nad sprawą powszechnego głosowania. Gdy jeden z mowców przemawiał przeciw powszechnemu prawu, król był tem bardzo zgorszony i powiedział do towarzyszącego mu generalnego konsula duńskiego: „Jestem przekonany, że w Austryi da się ludności powszechne prawo głosowania. To prawo jej się należy".

Jak Chrystyana IX nazywano „teściem", tak króla Fryderyka nazywano „szwagrem Europy". Był on bowiem ojcem obecnego króla norweskiego Hakona, a bratem króla Jerzego greckiego, carowej wdowy rosyjskiej i królowej wdowy angielskiej.

Zmarł, pozostawiwszy siedmioro dzieci.

Tron po nim obejmie jego najstarszy syn, Chrystyan X. Ma on obecnie lat 43; ożeniony jest z księżną Aleksandrą Mecklenburską, siostrą następczyni tronu niemieckiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 16 maja.)

Hamburg, 16 maja.

Król duński Fryderyk VIII czuł się onegdaj zupełnie dobrze i wyraził zadowolenie, że w dobrem zdrowiu wraca do Kopenhagi. Onegdaj wieczorem przedsięwziął zwykły spacer bez towarzystwa, niezbyt daleko od hotelu „Hamburger Hof", w którym mieszkał. [illegible] stracił przytomność. Przeniesiono [illegible] do samochodu, a następnie do szpitala. Dopiero gdy król do późnej nocy nie wracał, zaczęła go świta szukać. Znaleziono go w szpitalu zmarłego. W ciągu nocy zwłoki przewieziono ze szpitala do hotelu.

Berlin, 16 maja.

„Voss. Ztg." donosi z Hamburga: W hotelu „Hamburger Hof", w którym mieszkał król z dwiema córkami i z żoną, zapanowało o godz. 3 w nocy ogromne zdziwienie, gdy spostrzeżono, że króla jeszcze niema. Dyrekcya hotelu zarządziła poszukiwania we wszystkich nocnych lokalach zabawowych, jednak nigdzie króla nie znaleziono, dopiero o godz. 4 nad ranem dowiedziano się, że zwłoki króla znajdują się w trupiarni szpitala.

Król Fryderyk cierpiał na artretyzm; w roku zeszłym przebył zapalenie płuc. Obecnie wracał z Nicei i oświadczał, że czuje się zupełnie zdrów.

Ostatnie chwile króla Fryderyka.

Hamburg, 16 maja.

O ostatnich chwilach króla duńskiego donoszą: Podczas spaceru o godz. pół do 10 wieczór w powrocie do hotelu na Gänsemarkt, niedaleko Jungfernstiege, król Fryderyk VIII nagle zasłabł. Jeden z przechodniów podparł go i sprowadził automobil; a ponieważ nikt go nie znał, zawieziono króla do szpitala. Podczas jazdy król umarł, nie uzyskawszy więcej przytomności. Dopiero około godz. 1/24 rano rozpoznano zwłoki.

Smierć na ulicy.

Hamburg, 16 maja.

Okoliczności, wśród których zmarł król Fryderyk, są niewyjaśnione. W mieście krążyły wczoraj różne pogłoski w tym kierunku. Faktem jest, że król onegdaj o godz. 10 wieczorem wydalił się z hotelu sam, oświadczając, że chce się przejść i prosił adjutanta, aby pozostał w hotelu. Podług zgodnych opowiadań, śmierć króla nastąpiła na ulicy Gaensemarkt, znanej dzielnicy półświatka.

Podług doniesienia „Loc. Anzeigera", król, znajdując się na ulicy Gaensemarkt, nagle zasłabł. Policyant, który to zauważył, zbliżył się do niego i zapytał o nazwisko i adres. Król jednak nie odpowiedział, ponieważ był już nieprzytomny, z powodu czego przewieziono go do szpitala portowego, gdzie umarł. Nad ranem poznano w nim króla duńskiego i przewieziono zwłoki do hotelu.

Wierny sługa.

Kopenhaga. Były długoletni kamerdyner króla Fryderyka, Paulsen, dowiedziawszy się o śmierci króla, zmarł nagle.

Przerażenie w Kopenhadze.

Kopenhaga. Wiadomość o śmierci króla Fryderyka nadeszła tu wczoraj rano. Wszystkie dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki. Wiadomość ta wywołała w mieście wielkie przerażenie. Król bowiem był bardzo lubiany.

Przewiezienie zwłok do Danii.

Hamburg. Zwłoki króla będą dziś przed południem specyalnym pociągiem przewiezione do Travemünde, gdzie oczekiwać na nie będzie jacht „Danaborg".

Kopenhaga. Jacht królewski „Danaborg" wyruszył wczoraj wieczór po zwłoki króla. Syn króla, książę Harald, odjechał do Hamburga.

Kondolencye.

Wiedeń. W gmachu poselstwa duńskiego składali wczoraj kondolencye ambasadorowie Niemiec, Rosyi i innych mocarstw, dalej prezydent gabinetu, wszyscy ministrowie i inni.

Proklamowanie nowego króla.

Kopenhaga. Wczoraj o godz. 3 po południu zebrała się na posiedzenie Rada stanu, na której proklamowano najstarszego syna króla Fryderyka, Chrystyana, królem w obecności najwyższych dygnitarzy państwa.

Sprawa chełmska.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Do komisyi chełmskiej, złożonej z 15 członków Rady państwa, wybrano 5 członków centrum, w tem 2 Polaków, 3 członków prawicy, 3 członków umiarkowanej prawicy, 3 członków lewicy i 1 bezpartyjnego.

Choroba hr. Stürgkha.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 maja.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh chory jest — jak już doniesiono — na oczy. Choroba przedstawia się poważniej, niż z początku myślano. Hr. Stürgkh od dłuższego już czasu cierpiał na oczy, nie przywiązywał jednak do tego wagi. Ostatniemi czasy bardzo wiele pracował, a onegdaj jeszcze przewodniczył Radzie ministrów, która trwała siedm godzin. — Hr. Stürgkh jest krótkowidzem, a czytuje wiele gazet, studyuje wszystkie akta i sprawozdania i sam układa ważniejsze deklaracye i sprawozdania.

W poniedziałek już czuł hr. Stürgkh wielkie bóle, zawezwał zatem lekarza, który stwierdził afekcyę siatkówki i wyraził opinię, że choroba ta potrwa dość długo, choć nie grozi niebezpieczeństwem, przynajmniej co do prawego oka. Bardziej jest zagrożone oko lewe. Prezydent ministrów musi kilka tygodni spędzić w ciemnym pokoju, którego ściany obito zielonem suknem i musi chronić oczy przed wszelkiem światłem dziennem i sztucznem.

Z tego powodu nie może prezydent ministrów przez dłuższy czas zajmować się sprawami urzędowemi, wobec czego cesarz poruczył ministrowi spraw wewnętrznych bar. Heinoldowi prowizoryczne kierownictwo agend prezydenta ministrów.

O plan finansowy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 maja.

Wczoraj po południu odbyła się u ministra skarbu Zaleskiego konferencya w sprawie planu finansowego, który, jak wiadomo, zalega w komisyi finansowej, względnie w różnych subkomitetach, wskutek czego obrady nie mogą postępować naprzód. W konferencyi tej, której w zastępstwie chorego prezydenta ministrów Stuergkha, przewodniczył minister spraw wewnętrznych Heinold, wzięli udział: prezes Koła Leo, przewodniczący Związku niemieckiego, Związku czeskiego, chrześc.-socyalnych i Słoweńców, referent budżetu p. Steinwender, przewodniczący komisyi finansowej poseł Urban i posłowie Korytowski i Abrahamowicz, jako przewodniczący subkomitetów finansowych.

Na konferencyi tej omawiano różne plany finansowe i sposób przyspieszenia obrad. Niektórzy uczestnicy przedstawili różne projekty podatkowe, względnie sposoby sanacyi stosunków finansowych krajowych i państwowych. Jeden z tych planów, który był przedmiotem konferencyi, proponuje przyznanie całego dochodu z podatku wódczanego na cel sanacyi finansów krajowych.

Dalej zajmowała się konferencya podwyższeniem podatku spadkowego i innemi mniejszemi projektami podatkowemi, usunięciem z projektu reformy podatku osobisto-dochodowego postanowień co do wglądania w księgi rachunkowe i t. d.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 maja.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów w dyskusyi nad ustanowieniem fachowych referentów emigracyjnych za granicą zabrał głos wnioskodawca pos. Baworowski i wystąpił przeciw wydalaniom polskich wychodźców z Niemiec, co się sprzeciwia prawu międzynarodowemu, a już absolutnie nie da się pogodzić ze stanowiskiem sojuszowem. Żalił się następnie na ograniczenie prawa swobodnego przenoszenia się obywateli austryackich do różnych państw niemieckich i do Prus. Wytykał niedostateczność informacyj, udzielanych polskim emigrantom przez konsulów austryackich w Niemczech i skarżył się na niesłychane szykany i ograniczenia, na jakie emigranci są w Niemczech narażeni. Koło polskie nie może nad tem przejść do porządku dziennego bez poważnego ostrzeżenia. Ze względów etycznych i gospodarczych państwo powinno się zająć tą sprawą, bo przecież z Austryi emigruje corocznie blisko pół miliona ludzi. Podniósł wreszcie konieczność starania się o zaspokojenie religijnych i szkolnych potrzeb emigrantów.

Przemawiali następnie pos. Wityk, Dolugan i Biankini, który mówił trzy godziny, poczem obrady przerwano.

Odczytano następnie szereg interpelacyj, między niemi interpelacyę Prischinga w sprawie sprzedaży i ceny kartelu żelaznego dla dostaw marynarki wojennej. Interpelanci domagają się zarządzeń rządu przeciw wyzyskowi ze strony kartelu.

Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym znajduje się na drugim punkcie 1 czytanie prowizoryum budżetowego.

Przeciw uniwersytetowi ruskiemu we Lwowie.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu deputacya m. Jarosławia z protestem przeciw zamiarowi utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Ustawy wojskowe.

(Telefonem).

Wiedeń. W komisyi wojskowej poseł German polemizował z p. Neuteuflem w sprawie narodowościowej i wniósł przejście do dyskusyi szczegółowej i przyjęcie przedłożenia rządowego za podstawę do dalszych obrad komisyi. Komisya odrzuciła 30 głosami przeciw 9 wniosek socyalistyczny o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem wojskowem i uchwaliła 31 głosami przeciw 9 przejść do dyskusyi szczegółowej, co nastąpi na następnem posiedzeniu 21 maja. Pos. Sommer został wybrany referentem 24 głosami na 33 głosów.

Reforma wojskowej procedury karnej.

Wiedeń. Subkomitet komisyi prawniczej obradował w dalszym ciągu nad projektem reformy procedury karnej wojskowej. Referent Isopescul wniósł zamknięcie dyskusyi ogólnej a przejście do szczegółowej.

Pos. Steinhaus wyłuszczył stanowisko Koła polskiego w tym kierunku, że ze względu na dualistyczny ustrój monarchii i na dyscyplinę i jedność armii, projekt jest wynikiem trudnych rokowań kompromisowych, należy więc na bok usunąć poszczególne życzenia stronnictw. Projekt uważamy na dzieło nowoczesne i udałe, mimo to nie zrzekamy się całkiem przedłożenia życzeń naszych zwłaszcza co do postanowień językowych i życzenia te zgłosimy w dyskusyi szczegółowej.

Poseł Liebermann domagał się wyjaśnienia, czy rzeczywiście między reformą wojskową a reformą procedury karnej wojskowej jest „iunctim" i czy ewentualne rozbicie się sprawy reformy wojskowej nie naraziłoby także reformy procedury. — Mimo wątpliwości co do różnych punktów mowca pragnie szybkiego załatwienia projektu; jeżeli to jednak zależy od reformy wojskowej, to w takim razie niema celu dalej nad tą sprawą obradować i należałoby dyskusyę szczegółową odroczyć aż do wyjaśnienia sytuacyi w sprawie reformy wojskowej.

Minister sprawiedliwości Hochenburger oświadczył, że ponieważ dopiero teraz poruszono sprawę „iunctim", nie posiada upoważnienia do oświadczenia w imieniu rządu, sądzi jednak na podstawie swojej znajomości całej sytuacyi i na podstawie przeprowadzonych rokowań, że między przedłożeniem wojskowem a tem istnieje — że się tak wyrażę — „iunctim" historyczne, ale nie jest to „iunctim" tego rodzaju, żeby reforma wojskowa była koniecznym warunkiem parlamentarnego załatwienia także procedury.

Uchwalono przejście do dyskusyi szczegółowej i załatwiono I rozdział aż do § 9.

Restrykcya kredytu w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Rządowy komisarz na tutejszej giełdzie wystosował wczoraj do prezydyum giełdy pismo, w którem podnosi ogromne rozmiary spekulacyi na giełdzie. Prawdopodobnie niezwykłe podwyżki kursów w ostatnich dniach spowodowały publiczność do tak ogromnych zleceń, jednak należy się obawiać, że spadek kursów, który na podstawie doświadczeń uważać należy za pewny, tem rychlej nastąpi, przez co szerokie koła poniosą ogromne szkody.

Należy przypuścić, że banki znają sytuacyę targową i przez przestrogi i ograniczenie kredytu spowodują swych klientów do umiarkowania.

Groźby cesarza Wilhelma.

(Telegr. „N. Reformy".)

Strasburg. Ze względu na komentarze, jakich doznały w prasie enuncyacye cesarza Wilhelma podczas przyjęcia poniedziałkowego w pałacu Zorn von Bulach, burmistrz Schwander nadesłał Biuru Wolffa następujące pismo: Słowa cesarza podane są zgodnie z rzeczywistością, o ile chodzi o ich sens, jakkolwiek tekst ich nie jest autentyczny. W każdym razie wspominając o możliwości wcielenia kraju do Prus na wypadek, gdyby pewne prądy nie dopuszczały do uspokojenia się kraju, cesarz pojmował to tylko w tym duchu, że musiałoby się to stać w sposób legalny przez ustawodawcze czynniki.

60.000 ludzi w niebezpieczeństwie.

(Telegr. „N. Reformy").

Nowy Orlean. Wskutek zerwania się nowej grobli, 60.000 osób znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Napad bandytów na pociąg.

(Telegr. „N. Reformy".)

Nowy Orlean, 16 maja.

Bandyci zatrzymali koło Hatiesburg pociąg ekspresowy, wysadzili w powietrze wagon pocztowy i zrabowawszy 140.000 dolarów zbiegli.

Oblężenie twierdzy bandytów.

(Tel. „Nowej Reformy").

Paryż, 16 maja.

Całe miasto stoi pod wrażeniem wypadków w Nogent sur Marne. Wszystkie kwestye polityczne zeszły na drugi plan. Dzienniki wydawały wczoraj przez cały dzień nadzwyczajne wydania, przynoszące coraz nowe szczegóły oblężenia bandytów. Oblężenie to trwało od onegdaj od godz. 4 po południu do wczoraj rana.

Pierwsze bomby, podłożone pod gniazdo bandytów, nie wybuchły, były one bowiem źle przyrządzone i zawierały za mało melinitu. Bandyci, widząc to, stanęli w oknach i, wołając do policyantów: Bestye! Psy! Mordercy! — zaczęli ich zasypywać gradem kul.

Okoliczność, że Garnier i Vallet mogli tak długo ukrywać się przed policyą, wyjaśniono obecnie w ten sposób, że bandyci farbowali sobie włosy i przez noszenie okularów itp. zmieniali wygląd. Garnier starał się mówić obcym akcentem i obywatel, który mu w Nogent sur Marne wydzierżawił willę, uważał go za angielskiego księdza. Gdy zbrodniarze wprowadzili się do willi, zmienili dom w formalną twierdzę, zabarykadowali drzwi i zaopatrzyli mury w otwory strzelnicze. — Szczegóły te opowiadała obecnie policyi kochanka Garniera.

Szczegóły oblężenia.

Paryż, 16 maja.

O zajściach w Nogent sur Marne donoszą jeszcze następujące szczegóły: Po bezskutecznem przedsięwzięciu o godz. 3 rano próby wysadzenia willi dynamitem, dyrektor policyi usiłował z kilku urzędnikami przez ogród wtargnąć do domu, jednakże wszyscy zostali przyjęci gradem kul, przyczem 2 policyanci odnieśli ciężkie rany. Inni mimo to dalej dom szturmowali. Przy odbłysku ognia spostrzeżono w pokoju materace, za które Garnier się schował i stamtąd strzelał. Żandarmi i żuawi odpowiedzieli ogniem, a kule przeszyły materace. Jeden żołnierz i jeden policyant wtargnęli do pokoju i zerwali materac. Garnier był już nieżywy, miał pierś przeszytą kulami. Vallet jeszcze jakiś czas się bronił, został jednak strzałem rewolwerowym śmiertelnie trafiony. Tłum przełamał kordon, gdy sprowadzano Valleta do automobilu i wołał: „Śmierć mu". Z trudnością zdołała policya tłum odeprzeć.

Prefektowi policyi zgotowano entuzyastyczną owacyę. W domu Valleta znaleziono wielki arsenał narzędzi do włamywania, wiele rewolwerów i naboi, oraz gazety ze sprawozdaniami o napadach bandytów automobilowych. Wczoraj wieczór policya aresztowała wspólnika Garniera i Valleta nazwiskiem Mille i jego żonę.

Kochanka Garniera.

Paryż, 16 maja.

Jak wiadomo, policya podczas oblężenia bandytów aresztowała kochankę Garniera. Nazwisko jej nie jest znane, bo występowała ona pod rozmaitemi nazwiskami.

Podczas oblężenia spotkał ją dyrektor policyi Guichard w ogrodzie, otaczającym dom, w którym się bandyci schronili. Zawołał więc do niej: „Niech pani tu przyjdzie! Nic pani nie zrobimy". Kobieta usłuchała i podeszła ku policyantom, którzy ją zaraz aresztowali. Przez cały czas oblężenia siedziała ona pod strażą w jednej z altan i była świadkiem walki. Jest ona wprost wdzięczna za aresztowanie, gdyż inaczej byłaby zginęła wraz z bandytami, lub też, gdyby była uciekła, zostałaby przez innych bandytów zabita. Nie pragnie też wcale, aby ją szybko wypuszczono na wolność. — Była ona już kilkakrotnie karana. Ostatni raz skazano ją na kilka lat więzienia za fałszowanie monet. Wypuszczono ją jednak prowizorycznie na wolność. Przyłączyła się ona wówczas do Garniera i jego towarzyszy, którym oddawała wielkie usługi. Jej zawdzięcza Garnier, że mógł ukrywać się w Paryżu.

Bezczelność bandytów.

Paryż, 16 maja.

Z zeznań aresztowanej kochanki Garniera wynika, że Garnier nie chciał się wcale wydalać z Paryża, twierdząc, że jest w nim najbezpieczniejszy. I widocznie czuł się zupełnie bezpiecznym, bo n. p. podczas oblężenia Bonnota w Choisy le Roi udał się tam razem z Valletem i swoją kochanką, usadowił się w domu, położonym naprzeciw garażu, oblęganego przez policyę i wygodnie przypatrywał się bombardowaniu. Był więc naocznym świadkiem śmierci Bonnota.

Policya wprawdzie przypuszczała, że Garnier i Vallet tam się znajdują, jednak czekała na nich na dole, chcąc ich aresztować na ulicy. Tymczasem bandyci przebrali się w eleganckie ubrania i wyszli w towarzystwie swoich kochanek, jako dwa poważne małżeństwa, pod okiem policyi, która nie przeczuwała tego podstępu. Garnier miał zamiar spędzić w Nogent sur Marne całe lato i urządzać stamtąd wycieczki do Paryża.

Z grona bandytów automobilowych pozostali jeszcze na wolności dwaj bandyci: Godorewski i Bill.

Zasługa kobiet detektywek.

Paryż. Jak się okazuje, wykrycie kryjówki Garniera i Valleta zawdzięcza policya kobietom detektywkom, których, jak stwierdzono, utrzymuje w służbie kilkanaście.

Telegramy

z dnia 16 maja.

Wiedeń. Zmarła tu żona byłego prezydenta ministrów, hr. Irma Taaffe, w 75 roku życia.

Proces Maryawitek.

Łódź. Z powodu znanych zajść z Maryawitkami, które chciały swych księży krzyżować, władze sądowe pociągnęły do odpowiedzialności 25 kobiet za zakłócenie spokoju publicznego. Rozprawa rozpocznie się w tych dniach przy drzwiach zamkniętych.

Choroba kardynała Koppa.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi, że kardynał Kopp zachorował na podrażnienie ślepej kiszki. Wczoraj konsylium lekarzy orzekło, że operacya nie jest na razie konieczną.

Cesarz Wilhelm.

Metz. Cesarz Wilhelm zaniechał z powodu śmierci króla duńskiego jazdy do Wiesbaden i Frankfurtu nad Menem i wyjechał wczoraj do Hamburga.

Poincare w Petersburgu.

Paryż. Premier Poincare w sierpniu pojedzie do Petersburga, aby odwiedzić Sazonowa.

Prawo głosowania dla kobiet.

Rzym. Izba deputowanych odrzuciła wniosek o przyznanie kobietom prawa głosowania.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Z powodu dymisyi ministrów skarbu Protica i wojny Stepanowicza rząd nosi się z zamiarem ustąpienia.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Izba deputowanych wybrała b. ministra Halila prezydentem, a arabskiego deputowanego Mehmeda baszę i Armeńczyka Haladżiana wiceprezydentami.

Venus pompejańska.

Pompeja. Podczas nowych poszukiwań uczyniono doniosłe odkrycie wspaniałego fresku doskonale zachowanego, przedstawiającego Venus pompejańską, stojącą na kwadrydze, zaprzężonej w cudne 4 słonie.

Boją się.

Gdańsk. Attache francuski w Berlinie chciał zwiedzić warsztaty okrętowe w Gdańsku, jednak rząd pruski na to nie pozwolił.

Znalezienie zwłok lotnika.

Linz. W sąsiednich górach znaleziono zwłoki porucznika Wernera, który w zimie roku ubiegłego wzniósł się na balonie „Salzburg" i przepadł bez wieści.

Eksplozya kotła.

Bobrinsk. W dystylarni spirytusu eksplodował kocioł, przyczem 2 ludzi zginęło, a 10 odniosło rany, z tych kilka ciężkie.

Poszukiwanie zwłok.

St. John. Towarzystwo „White Star Line" wydzierżawiło kilka parowców dla szukania zwłok pasażerów „Titanica".

Proces hr. Ronikiera.

Warszawa, 15 maja.

Świeżą sensacyę w sprawie Ronikiera podaje wczorajszy „Kuryer Poranny":

W toku sprawy Ronikiera poczęto przytaczać opowiadania niejakiego Wincentego Iwanowskiego o pewnej osobie, która w przeddzień zbrodni, popełnionej w „pokojach umeblowanych", wymeldowała się z tych pokojów i przeniosła do innego podobnego zakładu o kilka domów dalej położonego. — Celem wynalezienia owego Iwanowskiego, który w międzyczasie z Warszawy wyjechał, redakcya „Kuryera" delegowała umyślnego sprawozdawcę, który wynalazł miejsce pobytu Iwanowskiego i wydobył z niego dosyć zaciekawiające szczegóły.

Iwanowski ów, zamieszkały obecnie w Zambsku pod Pułtuskiem, opowiedział interweniującemu go dziennikarzowi z „Kuryera" następujące szczegóły:

W maju 1910 r. pozostając chwilowo bez zajęcia, przyjąłem obowiązki pełniącego meldunki w pokojach umeblowanych szwagra swego Dudźca przy ul. Marszałkowskiej l. 131. W kilka dni po wykryciu zbrodni w pokojach Zawadzkiego, do hotelu Dudźca zgłosiła się jakaś para z żądaniem pokoju. Zażądałem od przybyłych paszportu. Kobieta oddała zaraz swój paszport, opiewający na nazwisko Błaszczykówny z Łodzi, mężczyzna zaś wzbraniał się oddać papierów, i dopiero gdy zastraszyłem go policyą, oddał

paszport, wystawiony na nazwisko Pawła Sawicza, b. urzędnika magistratu m. Sosnowca. — W zapiskach meldunkowych tego paszportu była jednak luka, a mianowicie nie było zaznaczone, gdzie posiadacz paszportu spędził czas od 11—18 maja. Ostatni meldunek z tego paszportu opiewał, że ów Sawicz wymeldował się z pokojów umeblowanych Zawadzkiego dnia 11 maja. Sawicz dawał dosyć wykrętne wyjaśnienia, wobec czego pozostawiłem sprawę do rozstrzygnięcia rewirowego. Ten jednak zadowolił się wyjaśnieniami Sawicza i polecił meldunek wpisać.

Uderzyło mnie, że ów Sawicz miał twarz silnie porunioną, jak gdyby podrapaną paznogciami. Zachowanie się owego jegomości było niezwykłe. Nie pytany zwracał się do służby i do mnie z uwagą, że chociaż wymeldował się od Zawadzkiego w przeddzień zbrodni — pewnie go policya przyaresztuje — a on przecież nic nie zawinił. Co chwila wychodził na korytarz i dowiadywał się, czy nie widać policyi — potem uspokoił się, i kazał sobie przynieść wódki, upił się i zaczął robić takie awantury, że musieliśmy go uspokajać na żądanie innych lokatorów. W rezultacie mając wątpliwości co do jego zdolności płatniczej, zażądaliśmy niezwłocznego rachunku za numer, co go tak obraziło, że wyniósł się natychmiast. Co się z nim później stało, nie wiadomo.

O Sawiczu i jego dziwnem zachowaniu się, zawiadomiłem policyę cyrkułową, ale tam oświadczono mi:

„Policya lepiej wie od pana, kto zabił Chrzanowskiego“.

Kronika.

Kraków, czwartek 16 maja.

Kalendarzyk kościelny: Wniebowstąpienie P. Jezusa. Jana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 55; zachód o godz. 7 m. 18; długość dnia godzin 15 min. 23.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, skłonność do burzy, podnoszenie się temperatury. Południowo-zachodni, średniej siły wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Ulubieniec kobiet“.

Teatr ludowy (w Parku Krakowskim): po południu: „Krowoderskie zuchy“; wieczór: „Stary piechur i syn jego huzar“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 3 i o godz. 5 po południu.

Wyścigi konne na torze wyścigowym o godzinie 3 po południu.

Matche footbalowe: Robotniczego Klubu sportowego z „Wisłą“ w Parku gier „Cracovii“ o godzinie 5 po południu. Klubu „Krakus I“ z K. S. „Polonią“ w Podgórzu.

Wieczór abstynencki w lokalu „Eleuteryi“ (ul. Mikołajska l. 3) o godz. 8 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku Artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Pani X“; wieczór: „Wróg kobiet“.

W piątek 17 maja.

Kalendarzyk kościelny: Paschalisa i Brunona b. ww.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 54, zachód o godz. 7 m. 20; długość dnia godzin 15 min. 26.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pan Guldhab“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Stary piechur i syn jego huzar“.

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Odczyt Szybalskiej: „Pedagogika socyalna Natorpa“ w „Ognisku“ nauczycielskiem (plac Szczepański l. 3) o godz. 7 wieczór.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład od godz. 6 do 7 J. Piłsudski: „Historya militarna powstania 1863 roku“; od 7—8: E. Grabowski: „Zrzeszenia kapitalistyczne wobec prawodawstwa“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godziny 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Pani Mouton“.

Następny numer „Nowej Reformy“, z powodu przypadającego dzisiaj święta Wniebowstąpienia Pańskiego, wyjdzie dopiero w piątek po południu o zwykłej porze.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 b. m., o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: dr Michał Sobeski: Psychologia twórczości artystycznej. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

W Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych wystawa „Sztuki“ zamkniętą będzie w piątek, 17 b. m., poczem przez tydzień zajmą przygotowania do wystawy zbiorowej Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel“, tudzież ogólnej wystawy obrazów.

Mianowania w uniwersytecie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Adama Krzyżanowskiego nadzwyczajnym profesorem austryackiego prawa skarbowego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Podatek budynkowy w gminach przyłączonych do Krakowa. „Wiener Ztg“ ogłasza ustawę o przejściowych postanowieniach co do zorganizowania podatku budynkowego w połączonych z m. Krakowem gminach.

Konkurs na utwór sceniczny. Z Tow. dziennikarzy i literatów polskich w Poznaniu donoszą nam, że rozstrzygnięcie konkursu im. Wyspiańskiego na utwór sceniczny dla teatrów amatorskich ludowych — nastąpi w końcu maja b. r. Praca jury w pełnym tempie. Ogółem nadesłano z różnych stron Polski 125 utworów.

Sprawa upaństwowienia zakładów szkolnych T. S. L. w Białej obchodzi cały kraj, a zatem społeczeństwo. Poparcie tej sprawy przez sfery chłopskie jest bezwątpienia dowodem rosnącej świadomości obywatelskiej chłopa. Koło akademickie T. S. L. urządziło w tej sprawie w dniach ostatnich 28 wieców we wsiach, mających czytelnie ludowe przez to Koło utrzymane. Odbyły się wiece: w powiecie wielickim we wsiach Bugaj, Bysyce, Gorzków, Sieroza, Gdów, Bogucice, Zborówek, Strumiany, Sieprawy; w pow. chrzanowskim we wsiach Grojec i Płaza; w pow. oświęcimskim w Przeciszewie; w pow. krakowskim w Zielonkach i Mydlnikach; w pow. myślenickim we Wróblowicach, Makowie; w pow. podgórskim w Radziszowie, Przytkowicach; w pow. bocheńskim w Damienicach, Targowisku, Buczynie, Podłężu, Pogwizdowie i Siedlcu, w pow. brzeskim w Nieszkowicach Wielkich i Mokrzyskach. Ogólna ilość biorących udział w tych wiecach doszła do liczby 2500.

Strajk piekarski zakończony. Wczoraj wieczorem podjęto już ruch we wszystkich piekarniach krakowskich. Ci bowiem majstrowie, którzy pracowali sami przy pomocy terminatorów, zawarli ugodę z robotnikami, godząc się na ich żądania.

Wobec ukończenia strajku i lokautu piekarskiego, należy napiętnować jak najostrzej fakt, że właściciele piekarń zaprzestali wypiekać bułki dwuhalerzowe, tak nie będne wśród białego pieczywa, oraz fakt, że bułki 4-halerzowe wypiekają obecnie znacznie mniejsze od tych, jakie przedtem wypiekali. Wykorzystywanie sytuacyi przez majstrów w ten sposób, świadczy bardzo źle o nich samych. Mamy nadzieję, że pp. majstrzy, nie czekając na nacisk ze strony władz, zaczną wypiekać na nowo bułki 2-halerzowe, a 4-halerzowym przywrócą dawną wagę i wielkość.

Sprzedaż gruntów pofortecznych. Magistrat podaje do wiadomości, że Rada miejska na posiedzeniu w dniu 6 b. m. uchwaliła zmienić punkt III. 2 warunków sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych między między ul. Zwierzyniecką a przedłużoną ul. Smoleńsk i ulicą Długą a Krowoderską w sposób następujący: „Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu, według zatwierdzonych przez magistrat planów w ciągu czterech lat (dawniej było lat dwa) od dnia podpisania kontraktu na nabytych gruntach z tem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów. Wszystkie koszta poniesione, jakoteż ewentualne inne koszta, poniesie nabywca, nie dotrzymujący warunków. To prawo odkupu ma być hipotecznie zabezpieczone“.

W Liceum i realnem gimnazyum żeńskiem Heleny Kaplińskiej w Krakowie (ulica Gołębia l. 5) odbędą się egzamina prywatne i wstępne dnia 21 i 22 czerwca r. b. od godz. 9 do 1 i od 3 do 6.

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbył się staraniem zasłużonej miłośniczki młodzieży p. Pniowerównej uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja, urządzony siłami młodych amatorów. Część muzyczną wykonały uczenice nauczycielki muzyki p. Ludwiki Grodzickiej, mianowicie panny: Massarowna, Wilkosz i Pagaczowna, które bardzo dobrze odegrały utwory polskich kompozytorów. Staś E. grał bardzo ładnie na skrzypcach, a zakończył uroczystość doskonale prowadzony chór młodzieży.

Otwarcie przystani sekcyi wioślarskiej akademickiego związku sportowego odbędzie się d. 19 b. m. w niedzielę o godzinie 3 po południu w Dębnikach w b. pałacu hr. Lasockich. Po uroczystości odbędzie się wycieczka statkiem do Mogiły.

Zgromadzenie krakowskiej grupy Towarzystwa budowy tanich domów dla kolejarzy odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali restauracyjnej hotelu „pod Różą“, na parterze przy ul. Floryańskiej.

Wycieczkę do salin wielickich urządza w sobotę, 18 b. m., akademicki Związek sportowy. — Uczestnicy wycieczki zwiedzą prócz salin Muzeum górnicze. Wyjazd z Krakowa o godz. 1·30 po południu. Punkt zborny na dworcu kolejowym o 1 po południu.

Koszta wycieczki dla członków A. Z. S. 2 korony, dla niečłonków 2 kor. 50 hal. W wycieczce brać mogą udział tylko słuchacze i słuchaczki uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 7—8 wiecz. w lokalu Związku sala II Coll. Nov.

Wycieczka do Ojcowa, którą urządza sekcya krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego, odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt, t. j. 26-go b. m. Punkt zborny o godz. pół do 7 rano na Rynku kleparskim; wyjazd z Krakowa o godz 3 kwadranse na 7, a powrót o 9 wieczorem tego samego dnia.

Za zgłoszonych uważa się tych, którzy złożyli po 7 koron od osoby na koszta wycieczki, t. j. furmanki, myta, wstęp do grot, oświetlenie, obiad w Ojcowie, napiwki dla służby i t. d. — Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje jeszcze do 18 b. m. włącznie p. J. Dziedzic w biurze „Ogniska“ nauczycielskiego przy placu Szczepańskim l. 3 I p. od godz. 5 do 7 wieczorem. Na pisemną odpowiedź należy dołączyć markę a przekazy i listy adresować: J. Dziedzic, Kraków, ulica Starowiślna l. 8 I piętro.

Zamach samobójczy. Wczoraj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na Wolę Justowską, gdzie w pobliżu Skał panieńskich strzelił do siebie z rewolweru Manlichera 32-letni wachmistrz 1 p. p., Adolf Pauler. Lekarz dyżurny po zastosowaniu środków ratunkowych oddał desperata opiece lekarza wojskowego. Stan rannego groźny. Powody zamachu nieznane.

Pokaleczony. Na przechodzącego ulicą Krowoderską robotnika Jana Wodnickiego, lat 24 liczącego, spadła z wozu paka z piwem i ciężko go pokaleczyła w głowę. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Dziecko pod pociągiem. Z Kielc donoszą: W poniedziałek wieczór pociąg towarowy pod Kielcami wpadł na bawiącego się na torze malca, syna robotnika kolejowego. Maszynista dał kontrparę i zatrzymał pociąg. Jakież było zdziwienie całej służby pociągowej, gdy znaleziono chłopca pod siódmym wagonem, przy życiu zupełnie nietkniętego. Opatrzność widocznie strzegła malca, gdyż nawet popielnik parowozu nie zaczepił go wcale. W chwili, gdy służba pociągowa chciała go zabrać na stacyę dla sporządzenia protokołu, malec umknął.

Zabójstwo w szantanie. Z Kijowa telegrafują: Wczoraj w nocy pułkownik sztabu generalnego, Lilje, w szantanie „Apollo“ zarżnął ostrą szablą akompaniatora Schreibera.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telefonują: Przy ciągnieniu losów 3% kredytowych ziemskich 1 emisyi z r. 1880 główna wygrana 90.000 K padła na seryę 3838 nr. 52, druga wygrana 40.000 K padła na seryę 1852 nr. 66.

Przy ciągnieniu w Belgradzie losów serbskich tytoniowych główna wygrana 20 000 franków padła na seryę 9829 nr. 91.

Mianowania w sądownictwie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego sędziów powiatowych: Jana Franciszka Czapika w Krakowie, Ludwika Osuchowskiego w Oświęcimiu i Stanisława Wisłowskiego w Nowym Sączu, dalej Błażeja Pawlika w Białej dla Wadowic, Franciszka Reinfusa w Przeworsku dla Tarnowa; przeniósł sędziego powiatowego Dominika Maciejowskiego w Krośnie do Nowego Sącza, a sędziów Ludomira Maryana Gnę w Nisku do Żywca, Maryana Zwolińskiego w Dąbrowie do Podgórza, Emila Stapora w Rozwadowie do Łańcuta, Stanisława Ottmana w Bieczu do Chrzanowa; w końcu zamianował sędziami auskultantów: Gustawa Nowaka dla Radomyśla Wielkiego, Stanisława Krzosa dla Brzeska, Kazimierza Adama Wierzchowskiego dla Biecza, Witołda Franciszka Michałowskiego dla Chrzanowa, Michała Franciszka Widlarza dla Dąbrowy, dra Władysława Mynarskiego dla Chrzanowa, Eugeniusza Stodolaka dla Rozwadowa, Romana Mazura dla Łańcuta i dra Józefa Turyna dla Niska.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Józef Tusk z Haarlemu (Holandya), Melchior Szczekowski z Żyrardowa (Król. Pol.), Józef Drzyzga z Tymbarku, Michalina Bartnik z Sosnowca. Kazimierz Bernacki z Nowego Sącza, Helena i Władysława Sierosławskie z Myślenic, Antoni Krawczyński z Łaz (Król. Pol.), Marya Pluzińska z Proszowic. Stanisław Pabian z żoną i synem z Kazimierzy Wielkiej, Edward Friedfeld z Strassburga, Jadwiga Liebich z Gandawy (Belgia), dr Albert Fürst z Zurychu, Elżbieta Janicka z Krymu, Marcin Duszniak z Warszawy, Onufry Agapsowicz z Tarnobrzegu, Feliksowie Sikorscy z Czerniechowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. —·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 265·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 80·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. —·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 31·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]·—. Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57·25 Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·10. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 242·40. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 213·10. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 498·—.

Berlin, 15 maja. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 15 maja. Renta 3-pro. 93·95. Mąka 37·75.

Frankfurt, 15 maja. Austryac. kred. 200·10. Koleje państwow. 154·60. Disconto 185·50. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 15 maja. Zamknięci. wczorajszej giełdy po południowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 619 50, węg. Zakł. kred. 838 75, Anglobanku 327 75, Unionbanku 613 25, Länderbanku 529 50, Bankverein 532 —, Bodencredit 12 46, Galic. Banku hipotecznego 703 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 732 25, kolei południowej 105 —, kolei północnej 50 —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 974 25, Rima Muranyi 758 50, Praskiego Tow. żelaznego 31 —, Fabryki broni 940 —, Akcye tureckie tyt. 341 —, Gal. Karp. Tow. naft. 760 —. Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 89 30, Austr. renta koron. 89 35, Węgier. renta koron 89 30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 90 —, 4% Listy Banku hip. 91 20, 4½% Listy Banku hip. 96 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 60, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 40, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 89 70, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 87 —, Losy tureckie 243 75, Marki 117 87, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 104 25, Skoda 740 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie: Mimo słabego Berlina silne na kupna lokalne.

Wiedeń, 15 maja. Cukier 29·60—29·70; 24·90—25·00 stały. Spirytus 67·00—68·00 niezmieniony. Nafta niezmieniona.

Berlin, 15 maja. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 200·62; Austr. kolej państwowa —·—; Disconto 185·50; Tow. handlowe 168·25; Losy tureckie 172·75; włoskie —·—; Noty austr. 84·80; Wiedeń krótki 847·25; Noty rosyjskie 215·05; Nowy Jork 420·—; 4% polskie listy zastawne 92·60; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 91·10; Lombardy 16·75; Reichsbank 136·60; Packetfahrt 145·75; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.